

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

"APOLLO" Kine-Teatr

Dziś premiera! — SZAL — Dziś premiera!

MŁODOŚCI

Sensacyjny pamiętnik kobiety w wielkim dramacie w 6 aktach, słynnej wytwórni duńskiej „NORDISK”.

Pocz. g. 4¹/₂ p. p., ostatni seans g. 9.³⁰ w.

— Dla dzieci wstęp wzbroniony. —

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

„KALENDARZ ŻOŁNIERSKI”

Na rok Wojskowy

1919/20

Pod redakcją Por. Porwita i kierownictwem artystycznym M. Wiśnickiego.

W opracowaniu: Płk. M. Kukla, Płk. M. Wyrostka, Maj. J. Dąbrowskiego, Płk. W. Tokarsa, Rtm. R. Rostworowskiego, Kap. Cwiertniaka, Kap. G. Przybylskiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zycha-Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldszelna i Pp. Drojowskiego.

Wyjde przed nowym rokiem w nakładzie

— 100,000 egz. —

Na treść bogatą złożą się

Działy Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-Ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza,
Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,
Każdego mającego interes w instytucjach wojskowych,
Każdego interesującego się sprawami wojskowymi,
Każdego skauta

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adm. Redakcji: Zamek „Redakcja Kalendarza Żołnierskiego”.

Administracji: „Ziemia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.”, Nowy-Swiat 40.

Wzrost się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojsk. Polskiego”, wydawanym przez p. Karłowickiego jako przedsiębiorstwo prywatne.

Wyłączne prawo do przyjmowania ogłoszeń do „Kalendarza Żołnierskiego” otrzymali pp. inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Krüger w Warszawie, ul. Kopernika 23 m. 7.

Spirytus monopolowy, wyroby wódeczane, likiery, koniaki i wina w wielkim wyborze

Skład Wín i Wódek

J. LIFSZYC Rynek Kościuszki 11.

Ogłoszenie.

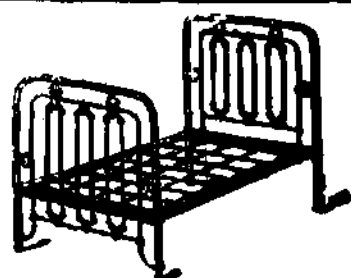
ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY w BIAŁYMSTOKU

zawładania niniejszym: przetarg na oczyszczenie kominów w koszarach m. Białego-stoku odbędzie się w dniu 25 Listopada b. r. o godz. 5-tej p.p. w domu Nr. 27 ul. Sienkiewicza.

Na przetarg mogą przybyć nie tylko ci przedsiębiorcy, którzy złożyli oferty, ale i ci którzy takowych nie składali.

Dam 50 marek

temu, kto dostarczy białego z czarnymi uszami psa foksja który przepadł mi w piątek o godz. 12 w poł. na pog. ul. Zielonej. Adres: Białystok, ul. Czeszochowska № 1 m. 3, Inżynier Bosiacki.



Skład wyrobów metalicznych

„J. Germana”

ul. Lipowa 16 w Białymstoku.

Świeżo zaopatrzony został w wielki wybór: KAS, Łóżek, Łóżeczek i wózków dziecięcych, Maszyn do kopjowania, Materacy, umywalk, Mebli miękkich i t. p. wyrobów pierwszorzędnej wartości, które względem Szanownej Publiczności niniejszym ma zaszczyt polecić

Z poważaniem J. German.

P. a. Obstalunki przyjmowane są na wszelkie wyroby metaliczne w każdym czasie.



**Losy do 5 klasy
Loterji R. G. O.**

nabyć można w biurze Rady Oplekującej w hotelu Ritz.

Ogłoszenie.

Na drodze między Elektrownią i Kazanskimi koszarami zgubiono dnia 22-go listopada między godz. 11 a 12 rurę aluminiową kształtu łukowego z 3 ujściami dla wózków. Uprasza się znalazcę o zwrot takowej do Garnizonu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, (fabryka Wieczorka, ulica Kolejowa) za wynagrodzeniem.

DOKTOR MEDYCYNY

Jakób Gawze

specjalista na choroby gardłowe, uszu i nosa

przyjmuje od g. 10—1 p. poł. od 4—7.
ul. Sienkiewicza Nr. 12 w podwórzu.

Sejmik powiatowy.

Posiedzenie wczorajsze.

W poniedziałek ubiegły na pierwsze posiedzenie Sejmiku powiatowego białostockiego z 42 delegatów przybyło zaledwie 13, odroczono je więc do wczoraj.

Wczoraj przybyło znowu tylko 22 delegatów—ale ponieważ porządek dzienny nie zawierał spraw, któreby wymagały obecności dwóch trzecich (tj. 28) delegatów aby uchwały były prawomocne, przeto starosta, dr. A. Cyfrowicz posiedzenie otworzył.

P. starosta witając delegatów, mówił o ciężkiej doli, jaką naród polski przeżywał

wśród strasznej zawieruchy wojennej, z której wyszedł zwycięsko, dzięki gorącemu miłowaniu ojczyzny i wolności, dzięki mojej „swojego” ducha, którego przymoc wraza zdławić niezdolna.

Dał się słyszeć p. starosta o walkach, jakie ludność staczać musiała z okupantami.

W. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej mamy wolność, mamy samorząd miejski i gminny, powołane do tego, aby ludność sama sobą się rządziła, aby w samorządzie pomagała władzom państwowym w budowie silnych porządków państwa, w zapewnieniu państwa potęgą i szczęściem.

Sejmik powiatowy powinien brać przykład z Sejmu i pracować gorliwie bo tylko praca może dać nam dobrobyt i szczęście.

Sejmik ma zadanie olbrzymie, zakres pracy wielki, należy więc z praw skorzystać i pracując dla dobra powiatu przyczyniać się do szczęścia całej Polski.

W dniu rozpoczęcia prac Sejmiku powinien on zwrócić przedew-

DZIŚ: Arcydzieło wytwórni francuskiej

„MODERN”

Teatr ogzewa się.

według nieśmiertelnego
dzieła

„Braci PATHE”

Aleksandra Dumasa (ojca)

I SERJA

HR. MONTE-CHRISTO

w 8 epokach

I epoka Edmond Dantes
II Skarb Monte-Christo
III Filantrop
IV SindbadV epoka Monte-Christo w Paryżu
VI Trzy zemsty
VII Ostatnie czyny Cadroussa
VIII Zastawiona karaw wykonaniu najwybitniejszych artystów
teatrów paryskich Nelli Camson,
L. Mathot, L. Celastete.
Początek przedstawień o godz. 5.30.

DZIŚ I SERJA po raz ostatni! Od jutra poniedziałku 24 b. m. II SERJA.

POLSKA KRAJOWA

LOTTERJA



R. G. O.

KLASYCZNA

WARSZAWA

ul. Kredytowa Nr. 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych 11 milionów 592 tysiące mk.

Wielka wygrana 500,000 marek.

CIĄNIENIE V KLASY rozpocznie się 29 listopada i trwać
będzie do 22 grudnia r. b.

Losy V klasy są już w sprzedaży!

Termin wymiany losów upływa 27 listopada r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunstwa.

wszystkiem oczu na tego, który od-
waga swoją i poświęceniem położył
podwaliny pod Odrodzenie Polski,
niechaj więc żyje Naczelnik Państwa
zawołał p. starosta.

Wszyscy obecni powstałi z miejsc
i okrzyk trzykrotnie powtórzyli.

Następnie p. starosta zapropono-
wał wysłanie do Naczelnika Państwa,
Sejmu, i ministra spraw wew. telegra-
mów.

Po odczytaniu telegramu do p.
ministra spraw wewnętrznych p. Len-
czewski zainterpelował: czyja wina,
że Sejmik zwolano tak późno.

Mówcy przywołał p. Starosta
oświadczeniem, że na pytanie o od-
powiedź później.

Ks. dr. Hatko i
poset do Sejmu, w dłuższym prze-
mówieniu zwrócił najprzód uwagę,
że w uroczystej chwili otwarcia
Sejmiku nie pora wykrywać win-
nych...

Postawie sejmowi mają na oku
i w sercu dobro całej Polski, aby
była mocna, pełna i świetna, a do-
piero obok spraw ogólnych mają
bronieć praw poszczególnych okrę-
gów.

Przyjdzie i pomoc posetom i
Sejmowi; z waszych obrad dowiemy
się co wam potrzeba.

Dalej mówił ks. poset o sumach
asygnowanych na odbudowę kraju
i z których na odbudowę pow. biał-
ostockiego przeznaczono wiele mil-
ionów.

Podziękując z głębi serca p. s a-
roście za jego dbałość o wasze
dobro za jego pracę.

Szczęście Boże Sejmikowi powia-
tomu, Niech idzie droga świąt,
Niech żyje Najjaśniejsza Krze-
spolita Polska!

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy,
powstałszy z miejsc.

P. B. Szymański

prezydent miasta Białegostoku, wita
Sejmik w imieniu miasta i zwraca-

jąc uwagę na znaczenie samarządu,
wyjaśniał, że miasto bez wsi, a wieś
bez miasta żyć nie mogą, że więc
samarząd wiejski powinien iść ręką
w rękę z samarządem miejskim,
pracować dla dobra odła ludności
powiatu i dla Polski całej.

Następnie zwrócił się p. prezy-
dent do gospodarzy wiejskich, aby
chętnie dawali kontyngens zboża,
by ludność miasta nie cierpiała głó-
du.

„Jesteśmy dziećmi jednej Ojczy-
zny wspomagajmy się więc razem!
Jeżeli gospodarze rolni będą w dal-
szym ciągu podnosili ceny produk-
tów, w miastach strajki nie ustają,
a ceny towarów będą wciąż szły w
górze, a naodwrot, gdy żywność bę-
dzie tańsza, wzamian gospodarz
wszystko taniej kupi.

Nie szukajcie zysków osobistych.
Pracujmy razem, przychodźcie
do nas, my przyjdziemy do was.

P. R. Rameł
witał Sejmik w imieniu Związku
Kółek rolniczych i zakończył prze-
mówienie okrzykiem: Niech żyje Sej-
mik powiatowy.

P. Turceki
burmistrz Choroszezy przypomina,
jakie przeżyliśmy zawieruchy, wzy-
wa do pracy zgodnej, a gorliwej i
kończy okrzykiem: Niech żyje Sej-
mik polski.

Dr. Siemaszko
lekarz powiatowy wita Sejmik w
imieniu Ministerjum Zdrowia i zale-
ca gosp. darzom rolnym rychle ure-
gulowanie sprawy aprowizacji, gdyż
obecnie nie można znaleźć mia-
nowych, a potrzebnych szpitalów z po-
wodu braku żywności dla chorych.
Niech j nikt nie będzie rad z tego,
że jest syym, gdy inny jest głó-
dnym.

P. W. Krańkowski
z Krańkowskiej opowiada, że niedawno
powrócił z Rosji i widział, jak bol-

szewizmi doprowadził tam wszystkich
do nędzy. „Nie łapiecie marek, nie do-
puszczajcie do wybuchu zaburzeń,
jak w Rosji, gdyż wtedy zabiorą
wam wasze marki i nie będziecie
mieli nie.

Obrady.

Po mowach powitalnych przy-
stąpiono do obrad.

P. starosta odpowiada na inter-
pelacje p. Lenczewskiego, że już w
lipcu chciał zwołać Sejmik, ale
wówczas w ministerjum zwrócono
uwagę na fatalne rozgraniczenie
gmin, dokonane przez okupantów.
Chciano czekać na wybory gminne
w miasteczkach. Ostatecznie p. sta-
rosta przeprowadził sprawę zwola-
nia Sejmiku, który pozostanie w
składzie dotychczasowym do czasu
przeprowadzenia wyborów w mia-
steczkach.

Ks. Nawrocki z Zabłudowa
oświadcza, że byłoby pożądane, aby
Sejmik jak najprędzej przystąpił do
pracy nad obmyśleniem źródła do-
chodów, nad budżetem wydatków,
wreszcie, aby wystął delegatów do
wzwiązka Sejmiku p. starosta w
miał tę zarządza wybór dwóch de-
legatów.

Na delegatów do związku Sejmi-
ków wybrano ks. Nawrockiego i p.
Grodzkiego z Goniądza.

Na delegatów do komitetu powia-
towego pomocy rolnikom, który ma
do rozporządzenia 300.000 m. na
zboża do siewu i t. d. wybrano pp.
Dryla i Szytkiewicza.

Pzed tym wyborem inspektor
rolny p. Pietruszewski wyjaśnił za-
danie i obowiązki tego komitetu.

P. Krańkowski interpeluje:
1) dlaczego istnieje jeszcze jakaś
granica z Kongresówką, która wy-
wołuje drożyznę, gdyż z Kongresów-
ki gdzie jest taniej nie przywieźć
nie można?

2) dlaczego nie urządzono ubez-
pieczeń?

3) dlaczego nie założono gmin-

nych kas oszczędnościowo-pożycz-
kowych, w których kapitalista mógł-
by składać pieniądze a uboższy wy-
pożyczać?

P. starosta odpowiada: Gra-
nicy nie ma, jest tylko zakaz wywo-
zu żywności z jednego powiatu do
drugiego aby powiatów nie oglądać.

Co się tyczy ubezpieczeń i kas
gminnych, to można będzie zapro-
wadzić. To właśnie zadanie Sej-
mika.

P. Grodzki zalił się na zły
rozkład pociągów na kolei z Białe-
gostoku do Osowca. Gdy kto z Go-
niądza ma interes do Białegostoku,
przybywa do miasta w nocy a wy-
jeżdża rano. To naraża na wielką
stratę czasu i na napychanie kie-
szeni hotelom.

P. starosta oświadcza, że
sprawę przedstawi w ministerjum
kolei.

P. Lenczewski upomina się o
urządzenie małych przystanków na
kolejach, aby ułatwić komunikację.

P. starosta: Należy przedsta-
wić ten wniosek na piśmie.

P. Fr. Radziszewski zalił
się na rekwizyty farmarek przez
żołnierzy i policjantów. One to są
pryczyną złego stanu aprowizacji
w miastach, gdyż gospodarze, w o-
bawie rekwizycji, boją się, więc
kartofle i drzewo do miasta.

Co gorsza na farmankach prze-
wożą chorych zakaźnych, co może
wywołać szerzenie chorób po wsiach.

P. starosta wyjaśnia, że w
sprawie tej nadechodzą rozkazy od
intendenty z Warszawy, co spra-
wia trudności. Co do szerzenia za-
razy przez rekwirowane farmanki,
byłoby wskazane urządzenie spe-
cjalnych wozów. Stomę z pod cho-
rego należy palić.

P. Michał Siedlecki z Czarn-
ej Wsi opowiadał, że jakiś policjant
zatrzymał chłopca, wiozącego drzewo,
kazał mu drzewo zawieźć do jakiejś
panienki, której zalecił, aby za łurę
drzewa zapłaciła tylko 30 m. Takie
wypadki nie zachęcają do wożenia
drzewa.

P. starosta zalecił wskazanie
adresu owej panienki, skoro nie
umiano wskazać numeru policjan-
ta.

P. Lenczewski zalił się na
trudność i stratę czasu, połączone z
uzyskaniem przepaski na przewóz
drzewa. Zabiera to cały dzień czasu.
W lesie traci się znowu wiele cza-
su na wydostanie kwitu od leśnicze-
go. Następnie do składowania drzewa
na wóz potrzeba dwóch ludzi, do
przewiezienia do miasta jednego.
Wszystko to kosztuje wiele i dlatego
drzewo jest drogie. W dodatku
często policja i żołnierze drzewo
wiezione rekwirują.

P. starosta wyjaśnia, że usta-
nowiono takse za przewóz drzewa
po 1 i pół marki za metr i drzewo,
aby zapobiedz wyzyskowi, gdyż za
przewóz drzewa z Suprasia żądano
po 100 i 120 m.

P. Lenczewski proponuje, aby za przewóz płacono nie gotówką, lecz ossem: gdyż przewoźnicy mają się najchętniej ludzi, którzy nie posiadają własnego gospodarstwa.

P. Szyszko poddał krytyce działalność komisji rozdziału opalu. Jej działalność doprowadza do łopownictwa i zdiebstwo za drzewo. Gdyby nie ta komisja setki fur drzewa przewożono by codziennie do miasta.

Mówca żalił się dalej na zły rozdział kontyngentu zbożowego, albowiem oboższym razano dostarczać stosunkowo więcej zboża, niż bogatszym, niż dwóm.

P. Starosta wzywa gminy do przedstawienia wniosków i wskazówek w tej sprawie a zarządzi nowy rozdział.

Ktoś się odzywa: „Rady gminne nie robią.”

P. Lenczewski proponuje, aby gospodarzom płacono za zboże solą, natł, żelazem, cukrem.

P. Starosta odpowiada, że to nie łatwie nie możliwe, ponieważ tych towarów często brak. Sól już przybyła.

Posel H. Łoś w serdecznym przemówieniu wzywa gospodarzy, aby szanowali rozporządzenia władz naszych, polskich. Cukra niema. Sam posel nawet w Warszawie musiał pić herbatę bez cukru.

P. Lenczewski woła: Pamiętajcie para kolejarzy i paskarzy a wszystko będzie tanie.

Posel Zmitrowicz wyjaśnia, że stosunki na kolejach się poprawiły w ostatnich dniach. Winowajcy będą ukarani. Minister kolei się nie utrzyma. To będzie zadośćuczynienie. P. posel poruszał w ministerjum sprawę, aby w Białymstoku ustanowiono urzędnika osobnego do spraw drzewa, aby można obejść się bez Siedle. Sze sekcji przyrzekł przystać „dalego, który zbada stosunki tutejsze i poradzicie się albo z Sejmikiem, albo z wydziałem powiatowym.

Jeden z delegatów żalił się na nieporządk w lasach, w których trudno dostać kwi a tysiące kłód drzewa gniją...

Posel Zmitrowicz oświadczył, że w d. 27 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady aprowizacyjnej, która obrzysli praktyczne wykonanie nowej ustawy o handlu ziemioptodami.

W ministerjum arowizacji przyznano, że w Białostockiem należy ustanowić wyższe ceny za zboże, ponieważ dzielnia ta jest zniszczona. Przyrzeczono też dać pewną ilość zboża z innych dzielnic.

P. posel przyrzekł starać się o to, aby w drodze nie było rekwiizycji.

P. starosta zamykając obrady prosił delegatów aby punktualnie przybywali na posiedzenia.

Na wniosek p. Grodzkiego zakończono posiedzenie okrzykiem: „Niech żyje pan starosta”.

Do wydziału powiatowego wybrani pp: Ks. Nałowski z Zabłudowa, Wacław Dzubiński z Bidzik, Józef Lenczewski—Sawotyja wójt z Obrubnik, Lucjan Szyszko z Wojówki Ogrodina, Wacław Malinowski z Białostocka.

Po posiedzeniu Sejmiku Wydział powiatowy obradował przez dwie godziny.

W Sejmiku opowiadano, że w cz. sach, kiedy brak roboty, z powodu zrekwirowania drzewa przez żołnierzy, fabryka staneta.

W stane przez Sejmik telegramy brzmią:

Do Naczelnika Państwa

Sejmik powiatu Białostockiego, zebrany na pi rwszy i inauguracyjnym posiedzeniu, zwraca się do Ciebie Naczelniku, z wyrazami najgłębszego hołdu i czci zar wno za nestrudzoną pracę nad odbudową Naszego Państwa, jak i za tworzenie zimy bohaterkiej armji, która pozwoliła nam, w obecnej chwili przystąpić do zgodnej pracy nad ugruntowaniem fundamentów Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Ojczyzny.

Do Prezydenta Ministrów.

Zabrani na pierwszym posiedzeniu członkowie Sejmiku Białostockiego zwracają się do Ciebie, Panie Prezydencie, celem złożenia unijnego hołdu i uznania za niezmiernie zasługi oraz niezmierną działalność, podjętą w kierunku jednolitej organizacji Państwa w duchu postępu i demokracji.

Do Pana Marszałka Sejmu.

W uroczystym dniu otwarcia pierwszego posiedzenia, Sejmiku Białostockiego, zapewniając, że praca jego będzie biegła po linii najszerszego dobra społecznego, zwraca się do Ciebie, Marszałku, z wyrazami hołdu i czci dla Dostojnego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Do Ministra Spraw Wewnętrznych.

W chwili otwarcia pierwszego posiedzenia członkowie Sejmiku Białostockiego przesyłają Ci, Panie Ministrze, wyrazy powitania i hołdu za ofiarę pracę nad utrwaleniem podwalin Naszej administracji.

Głosy publiczne.

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Twego poczytnego pisma chcę się przyczynić do tego, aby niaład i niedbalstwo, panujące na naszych kolejach zostały ukrócone, i żeby ci, którym jest powierzona piecza nad sprawnością i ładem kolejowym dowiedzieli się o fakcie jak mił miejsce;

10 i 11 listopada r. b. nadeszły do Białegostoku dwie cysterny natły dla miejscowego kapea. Zdawałoby się, że owemu kapeowi nie pozostaje nic, innego, jak pójść na stację towarową i polecić, aby cysterny przestano na dworze Poleski, gdzie się znajdują zbiorniki, i tam je wyładować.

W praktyce jest to jednak o wiele trudniejsze niż w teorii. Kupiec ów chodził kilkanaście razy, prosił kłaniał się, groził i w rezultacie, po pięciu dniach dostarczono jedną cysternę, ale... pustą; ustawiając wagonów pomylił się, czy też nie był odpowiednio usposobiony przez odbiorcę natły, dosyć, że pustą podstawił pod zbiorniki, a pełne pozostały na głównym dworcu pośród setek, bez celu stojących, próżnych i ładownych wagonów.

Wszelkie więc zabiegi były bezowocne i trzeba zaczynać od początku chodzić i prosić. Piszę to 20 listopada, a cysterny jeszcze nie dostarczone do wyładunku.

I jak się tu dziwić, że miasta przymierają głodem, że bieda coraz szersze, zatacza kręgi, kiedy koleje, nasze, polskie, tak „intensywnie” pracują. Mówi się i pisze, że brak wagonów i lokomotyw—nie przeczę, za dużo ich nie mamy, ale przy podobnej gospodarce i dziesięćkrotnie większy tabor kolejowy będzie niewystarczający: cystern mamy zaledwie kilkadziesiąt, nie powinny więc one próżnować ani godziny, tymczasem, jak widzimy stoją nie wyładowane po 10 dni. Podobnie rzecz się ma i z wagonami.

Wiele podobnych historii dzieje się na naszych kolejach i trzeba olbrzymich wysiłków, żeby zło naprawić, ale trzeba raz wziąć się do tego, by stopniowo zło usuwać, lecz usze władze kolejowe są głuche i ślepe i to co się rzuca w oczy przygodnemu widzowi, dla nich jest niedostrzegalne.

Łączę wyrazy szacunku i poważenia
J. G.

Białystok, 20 listopada 1919 r.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 22.11 r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na północno-wschodnim odcinku fronta działalność patroli wywiadowczych.

Wypadem naszym na Wschód od Lepia rozproszyliśmy na Wschód od Michalewa dwie kompanie bolszewickie.

Front Wołyński.

Spokój.
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Ratyfikacja.

NAUEN, 22-11 (PAT).

Dzienniki donoszą, że Rada Najwyższa zamierza w pierwszych dniach grudnia—bez względu na zachowanie się Stanów Zjednoczonych—ogłosić prawomocność traktatu pokojowego.

LYON 22-11 (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson oświadczył, że gdyby senat przyjął poprawkę senatora Lodge do traktatu pokojowego—następstwa byłyby fatalne.

NEW-JORK 22-11 (PAT).

Senat w 3 głosowaniach nie mógł uzyskać większości dla ratyfikacji traktatu pokojowego i przerwał posiedzenia.

WIEN 22-11 (PAT).

Rząd serbski ratyfikował traktat pokojowy.

O Galicję Wschodnią.

PARYŻ 22-11 (PAT).

„Le Temps” ostro napada na Lloyde Gewgea za jego zachowanie się w sprawie Galicji Wschodniej. Kiedy wszystkie mocarstwa zgadzają się na oddanie Galicji Wschodniej Polsce on jeden tylko oświadcza się, oddaniem jej Polsce na lat 25, co dałoby sposobność do rozmaitych agitacji i wyzyskiwania sytuacji przez Niemcy.

Foch senatorem.

LYON 22-11 (PAT).

Na miejsce zmarłego Ludwika Pichona ofiarowano kandydaturę do senatu marszałkowi Fochowi. Tenże oświadczył przecież, że przyjmie mandat, gdy wszystkie stronnictwa złączą się pod jego przewodnictwem.

Anglja i Francja.

PARYŻ 22-11 (PAT).

Dzisiaj w Paryżu wymieniono umowę, zawartą pomiędzy Francją a Anglją co do udzielenia pomocy Francji, gdyby na nią napadły Niemcy.

Nowe cło.

NAUEN, 22.11 (PAT).

Rząd niemiecki postanowił wprowadzić 25 proc. cło wywozowe, aby przeszkodzić bezplanowemu wywozowi towarów niemieckich za granicę.

Deflejt w Czechach.

PRAGA, 22-11 (PAT).

„Narodni Listy” donoszą: Deficyt republiki czeskiej przed czterema miesiącami wynosił 4 miljarde, obecnie już 7 miljarde. Niedobór dzienny wynosi 25 milionów koron.

Liga Narodów.

WIEN, 22-XI. (PAT).

W Brukseli w d. 1 grudnia odbędzie się konferencja delegatów państw koalicyjnych i sprzymierzonych i neutralnych w sprawie utworzenia Ligi narodów.

BERN 22-12 (PAT).

Rada Związkowa Szwajcarska 128 głosami przeciw 43 uchwaliła przystąpić do Ligi narodów. Uchwała ta podlega referendum.

Anglja ostrożna.

LONDYN 22-11 (PAT).

Bonar Law powiedział w izbie gmin, że chociaż Ameryka staje w obronie ludów zamieszkałych na obszarach tureckich, to jednak Anglja nie może zdecydować się na utrzymanie wojsk w tamtych okolicach. Utrzymanie wojsk w Azji Mniejszej kosztowała 24000 funtów dziennie, nie licząc kosztów utrzymania wojsk w Mezopotamji. Persji i Palestynie. Nie należy zapominać, że Niemcy trzymają pod bronią 700000 żołnierzy, a nadto uzbroili 300.000 tak zwanej obrony mieszkańców.

Konstytucja w Egipcie.

LONDYN 22-11 (PAT).

Rząd angielski ogłosił w Kairze proklamację, w której zapowiada nadanie Egiptowi konstytucji.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Klemensa.

Jutro: Jana od krzyża.

Osobiste.

— Naczelnik urzędu walki z lichwą i spekulacją, p. Henryk Czerniewski z dnem 1 grudnia r.b. opusci to stanowisko i otworzy w naszym mieście kancelarię adwokacką. P. Czerniewski przed wojną był jednym z najpoważniejszych członków palestry petersburskiej.

Podatek mieszkaniowy.

(m) Kiedy wprowadzano państwowy podatek mieszkaniowy, Tymczasowy Komitet Miejski zwrócił się do rządu z prośbą, aby do tego podatku dodawano 25 proc. na rzecz kasy miejskiej.

Wczoraj nadeszła od ministerjum spraw wewnętrznych odpowiedź, dwuznaczająca prośbę powyższą.

Sacharyna zamiast cukru.

(m) Pracownicy magistratu do herbaty, jaką otrzymają w biurze, otrzymali po 5 gr. sacharyny, zamiast cukru.

Pracownicy biurów.

(m) Dzisiaj od godz. 1 do 6 pp. na składzie kooperatywy pracowników biurowych a p. Godyńskiego, udziałowcy mogą otrzymywać produkty.

Kartki żywnościowe.

(m) Już w przyszłym tygodniu będą rozdane karty żywnościowe. W każdym okręgu policyjnym kolor kart będzie odmienny.

Związek kupców.

(m) W żydowskim związku kupców poradzono myśl zawiązania towarzystwa wymiany towarów na Don i Kaukaz.

Pomoc rekrutom.

(m) W żydowskim Tow. pomocy dla rekrutów wybrano nowy stały Zarząd (8 członków) i komisję rewalizyjną.

Poświęcenie lokalu.

Dzisiaj o godz. 3 pp. przy ulicy Warszawskiej nr. 22 odbędzie się akt poświęcenia ko-peratywy pracowników państwowych.

Kalendarz.

(m) Wkrótce ma przybyć z Austrii transport kołoszy, które mają być sprzedawane po 100 m.

Z gm. żydowskiej.

(m) Gmina żydowska wydaje oznakom swoich szkół kołosze. Płótno otrzymała od misji amerykańskiej.

Dzisiaj międzyrodowa kooperatywa będzie wydawała po 1 i pół funta chleba na każdego członka rodziny po 1 m. za fant.

W „Modernie”.

Kinoteatr „Modern” pod względem doboru obrazów, zawsze dobrych tak pod względem treści, jak i wykonania—stanowczo wybił się na przodujące miejsce.

Obecnie na ekran tego teatru została wprowadzona obrazy filmowa seria: „Hr. MONTE CRISTO” i seria według utworu Aleksandra Dumasa (ojca), która przez szereg wieczorów opowiada nam będzie o dziejach tragicznego człowieka.

Pod względem wykonania technicznego i reżyserji jest to film wprost świetny. II-ga seria od jutra, poniedziałku 24 b. m.

Kradzież na ulicy.

(m) Wczoraj na ul. Lipowej jakiś rzemieślnik wyrwał przechodzącej starszemu torbę z 300 mk. i zbiegł przez podwórze na ul. Bazarową. Podobne zdarzenia na tej ulicy zdarzają się bezkarnie codziennie.

Znowa sąd doraźny.

W czwartek rozstrzelano a nas jednego bandytę.

A oto pod sąd doraźny oddano znowa czterech bandytów za napady, jakich dopuścili się na ulicach Białegostoka, przy czym nożami sprętynowcami poranili kilka osób.

Jedną z ofiar ich napada zmarła. W czwartek dn. 27 b. m. stanął przed sądem doraźnym Józef Krawiec, Józef Wiśniewski, Bolesław Dryganiec i Aleksander Biedrzycki.

Groził im kara śmierci. Bronić ich będą z urzędu adwokaci Wł. Olszyński i Graszkielewicz.

OFIARY.

Na odzież dla białostockiego państwa strzelców.

Dobrowolna składka z inicjatywy Komisarza 4 okręgu policyjnego: Komisarz Jan Antczak 20 m., st. przodow. Kłostant Gorzeński 10 m., m. przodow. Szyszko 2 m., sekc. Edmund Markiewicz 10 m., sekc. Karol Niemcewicz 5 m., szeregowiec Józef Galaczynski 4 m., szereg. Antoni Jaworski 5 m., szereg. Jan Hajduk 5 m., szereg. Wicenty Turczyński 5 m., szereg. Adolf Wigda 2 m. 50 l., szereg. Adam Jaroński 3 m., szereg. Józef Łojewski 5 m., sekretarz Hugo Grabner 5 m., szereg. Jan Zukowski 2 m. 50 l., szereg. Juliusz Halberg 3 m., szereg. Władysław Kondracki 2 m., przodow. Edward Müller 5 m., szereg. Józef Szpilewski 2 m., szereg. Józef Lapiński 1 m., szereg. Adam Brzemiński 5 m. Razem 102 marek.

Konstanty Cieślak ze wsi Pońki m. 100.

Dla Braci-słazaków.

Izaak Rosę z Zabłudowa m. 100.

Na Ziobek.

P. Jan Kachorski m. 25

„Sokół” w Białymstoku.

Zawiadomienie Nr. 2.

Podaje się do wiadomości wszystkich druchów, druchów i kandydatów, którzy złożyli deklarację, że w Niedziele 23-go b. m. w lokalu Inspektora Szkolnego (Warszawska 8) odbędzie się o godz. 5-ej po południu wykład o historii Sokolstwa. Niniejsze zawiadomienie obowiązuje

wszystkich członków T-wa do stowienia się. Członkami

Zarząd.

UWAGA. Zapłaty na członków T-wa „Sokół” przyjmują się codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem, o prócz świąt i Niedzieli a dyżurnego członka T-wa w lokalu Inspektora Szkolnego (Warszawska 8).

Z Supraśla.

Z powodu zapowiedzianych na dzień 30 bm. wyborów Rady miejskiej rozpoczęła się tutaj żywa agitacja.

Złożono dwie listy. Jedną zawiera nazwiska najdzielniejszych obywateli i inteligencji.

Drugą jest nawskroś socjalistyczna. Te listy popierają rozmaici agitatorowie z innych miast.

Szkoda, że nie przybędzie tu człowiek światły, któryby zwołał więcej przedwyborczy, na którymby wyłomaczył znaczenie Rady miejskiej.

Pp. barmlistrz Kozłowski, nauczyciel Ostrowski i panna Aleksandra Kasiecka zakrzętneli się tutaj około zbierania ofiar na odzież dla białostockiego państwa strzelców.

Zebrało ogółem 1615 m. 80 fen. Pomiędzy innymi ofiarowali: p. baronowa Zachertowa 1000 m., p. Cytron 100 m., Konst. Zaborski 100 m., A. Skępska 100 m., W. Kozłowski 50 m., Roman Rypień 93 mk., Semberg 30 m., Hirschi 30 m., Aizensztadt 20 mk., Ks. I. K. 25 mk., Raach 20 m., Dończyk 10 m. Reszta ofiary drobne.

Ostatnia odezwa.

Otrzymałmśmy ostatnią odezwę dowódcy kolei litewskich kap. Helebrandta, wydaną do podwładnych w kilka chwil przed odebraniem sobie życia.

Odezwa ta brzmi: Do wszystkich pracowników D. K. W. L.

Najserdeczniej dziękuję Wam wszystkim za gorącą współpracę przy odbudowie Kolejnictwa Polskiego na Kresach.

Chciałem być wiernym i pożytecznym obywatelem wolnej, zjednoczonej Polski, lecz zła wola i podłość zrobili ze mnie szkodnika i zdrajcę.

Odstępuję z życia gdyż czuję się bezsilny wytrzymać męczarnie obecnego mego położenia. Zostawiam rodzinę bez środków do życia i bez obrony. Starałem się o was wszystkich jak tylko mogłem, broniłem was w mój honor i moją rodzinę, nie dopuszczając do tego, by śledztwo w mojej sprawie było prowadzone jednostronnie jak początek pokazuje.

Przysięgam Wam wszystkim przed Panem Bogiem w ostatnich chwilach życia, że jestem niewinny, że wszystko, co robiłem, było uczynione w przekonaniu, że tak, a nie inaczej należało postąpić dla dobra Ojczyzny.

Zegnam Was wszystkich „Szczęść Boże”.

Helebrandt kap.”

Gielda.

WARSZAWA 22-XI (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (100 i 500 rabi) 124.00 127.50. 126.50.

Za rable damskie (1000 rbi.) 48.50; 50.00.

Za korony austriackie 63.50 m. 63.95.63.75

WYSZEDŁ Z DRUKU

KALENDARZ „ZORZA” NA ROK 1920

! Jesy do nabycia w księgarni „św. Kazimierza” w Białymstoku.

Wydawca: Polskie T-wo Popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku.

Polska Drukarnia Udziałowa w Białymstoku.

Redaktor Benedykt Filipowicz.

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

— różnych win i koniaków —

WOLF GRUDSKI

BIALYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28/a.

Uniwersalny Magazyn Apteczny i Perfumeryjny

— O R A Z —

Centralny Skład Aparatów Fotograficznych

Z. WŁOSKI ul. Sienkiewicza 5.

Otrzymał dawno oczekiwany transport towarów kosmetycznych i perfumeryjnych najlepszych fabryk zagranicznych, P.p. Wojskowych i amatorów sztuki fotograficznej zwracamy szczególnie uwagę na otrzymane aparaty przybory fotograficzne najnowszej konstrukcji i najświetniejszych fabryk. Ceny umiarkowane. P.p. wojskowym rabat.

Pierwsze źródło zakupu

DOM HANDLOWY

Ceny fabryczne

WŁ. KOWALSKI i R. GOIŃSKI

Hurtowy Skład dla zaopatrywania kooperatyw, stowarzyszeń społecznych oraz instytucji państwowych i armji.

Warszawa, Bielońska 19. — Telef. 251-07.

Posiadamy na składzie towary: manufakturę, płótna pościelowe i bielizniane, Nessel, oksfordy, flanele, barchany, trykotaż, weloury paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne, żółte, galauterję, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici i t. p.

Ceny fabryczne

Pierwsze źródło zakupu

Stowarzyszenie Rol.-Handlowe w Białymstoku

ul. Pałacowa № 1. Otrzymało od firmy

JAN WELTMAN i S-ka wyłączną hurtową sprzedaż

pastylek „HERBACYTU” i kawy z cakiem, na powiaty Białostocki, Sokólski i Bielecki.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Aistufzjowskiego szpitalu wenerycznego. Specjalny gabinet: choroby weneryczne, i skórnych (606—914)

Przyjmuje od g. 3—8

ul. Kilińskiego № 11.

Dr. H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kosciuszki 9.

D-r ALTFELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO

od 4—7.

Lipowa, 33.

GABINET DENTYSTYCZNY

S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Potrzebne fachowcy

do Restauracji i Cukierni Łabezyńskiego. ul. Rynek Kościuszki № 1.

Do sprzedania

jest plac, ogrodzeniem przy Strazy. Dojldy u pani Kefowej dowiedzieć się można. ul. Kilińskiego № 14. W Józefowie.

Zęby

sztuczne, stare, polamane kupuje Białystok ul. (Niemiecka) Kłm. skiego № 15—m. 3.

Pralnia

nowootwarta, pierze po niskich cenach, przedko i dobrze. Marja Kowalska, ul. Warszawska Nr. 4.

Zginal

plac gończy 17 listopada w okolicy Zalesian; uprasza się zawiedomć za solidne wynagrodzenie W. Brzozowskiemu maj. Kopłany gminy Juchnowieckiej, za ukrywanie pocłagnę do odpowiedzialności.

Zgubiono

Legitymację, wydaną przez władze okupacyjne, na imię Mowza Edelmann.

Poszukuję 3 do 4 pokoi z kuchnią, w okolicy Skorup. Oferty w administracji „Dziennika”.

Zgubiono

paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Hirsza Berkmana.

Zgubiono

paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Bereta Berkmana.

Zgubiono

paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Izrael Zuman.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Paulina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.